

Komentarz Wietnamskiej Agencji Prasowej

Z okazji przypadającej 20 grudnia br. jedenastej rocznicy powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego ukazał się w Wietnamskiej Agencji Prasowej (VNA) okolicznościowy komentarz. Czytamy w nim, że pod kierownictwem NFW Wietnamu Południowego i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego ludność południowietnamska zadawała ciężkie ciosy imperialistycznemu agresorowi USA.

Regularne siły sajskońskie — stwierdza komentarz — nie są w stanie skutecznie zwalczać sił wyzwoleniczych. Dlatego zamiary Nixona zmierzające do stworzenia regularnej armii sajskońskiej, która mogłaby zastąpić oddziały amerykańskie w Wietnamie Południowym, są nierealne. (PAP)

Plon konkursów na pracę dyplomową

20 wybitnych prac dyplomowych z uczelni technicznych i 16 prac z uczelni rolniczych — oto plon dwóch ogólnopolskich tegorocznych konkursów na najlepszą pracę dyplomową. Studenci uczelni technicznych już po raz piąty brali udział w tym konkursie, natomiast dla słuchaczy uczelni rolniczych, konkurs zorganizowany został po raz pierwszy.

Wśród uczelni rolniczych najwięcej nagród otrzymali słuchacze SGGW w Warszawie. Przyznano 8 pierwszych nagród, a wśród nich **Bogusław Smoliński** z WSR w Poznaniu za badania prototypu zwłaszcza produkcji krajowej.

Uroczyste wręczenie nagród laureatom odbyło się 14 bm. w gmachu CRZZ w Warszawie. Obecny był wicepremier **Wincenty Krasko**, sekretarz CRZZ — **Wiesław Adamski**.

Kościół ułatwia unieważnianie małżeństw

Papież Paweł VI przemawiając do grupy studentów prawa kanonicznego wypowiedział się za koniecznością skrócenia procedury unieważniania małżeństw przed trybunałami kościelnymi. Paweł VI przypomniał, że od 1 października br. obowiązują w tej mierze nowe, wydane przez niego w br. przepisy, które znacznie upraszczają postępowanie sądowe — kościelne w odniesieniu do unieważniania małżeństw.

Zwierzchnik Kościoła katolickiego wyraził pogląd, że przepisy te powinny być ściśle przestrzegane oraz że „prawo kanoniczne nie może być traktowane jako coś odizolowanego od warunków życia ludzkiego i sprzecznego z wolnością jednostki”.

Przemówienie, które znalazło sześciu oddźwięk w prasie katolickiej, uważane jest za dalsze potwierdzenie opinii, iż Watykan pragnie w taki sposób ułatwić unieważnianie małżeństw aby procedura z tym związana nie była wielce trudniejsza od uzyskania rozwodu przed sądem powszechnym. W ten sposób Kościół zamierza dostosować się do sytuacji, w której w ogromnej większości krajów katolickich, nie wyłączając Włoch, istnieje możliwość uzyskania rozwodu. (PAP)

Podjęcie próby diagnozy stanu prawa w Polsce

Symposium w Warszawie

15 bm. rozpoczęło się w Warszawie sympozjum, którego tematem jest stan prawa w PRL. Organizatorami sympozjum są Minister Sprawiedliwości i Instytut Nauk Prawnych PAN. Analiza istniejącego stanu rzeczy w tej dziedzinie — sympozjum stawia sobie za cel podjęcie próby diagnozy w tym zakresie — jest niezbędna, jako ważny etap porządkowania i doskonalenia obowiązującego systemu prawa i metod legislacji.

Zagajając obrady minister sprawiedliwości **Włodzimierz Berutowicz** podkreślił znaczenie faktu, że sympozjum odbywa się wkrótce po zakończeniu VI Zjazdu PZPR, na którym padło wiele ważkich sformułowań dotyczących roli prawa w rozwoju socjalistycznych stosunków w naszym kraju.

Dyrektor INP PAN — prof. **Adam Łopata**, wygłosił referat pt. „Ogólne założenia polityki legislacyjnej PRL”. Stwierdził on, że przedmiotem oceny przez sympozjum są wszystkie gałęzie prawa polskiego. Chodzi również o zbadanie — na ile obecne prawo sprzyja realizacji fundamentalnych założeń politycznych, gospodarczych i społecznych na szczeblu państwa, idei zawartych w postanowieniach VI Zjazdu PZPR. Jest zagadnieniem najwyższej rangi praktycznej — stwierdził — należyce ocenić, jakie zagadnienia winny być regulowane prawem, a jakie powinny pozostać poza tą regulacją. Celowe jest np. zastanowienie się czy nie mamy do czynienia z przesadą przy regulowaniu niektórych spraw przy pomocy norm prawa administracyjnego. Nawiązując do niektórych gałęzi prawa w konfrontacji z aktualną polityką socjalną mówca stwierdził, że uwzględnia ono jednostronnie interesy producenta i dysrybutora ze szkodą dla interesów konsumenta. Wymagają też oceny przepisy dotyczące wynalazków, pomysłów racjonalizatorskich, komunikacyjne, regulujące działalność lecznictwa, dotyczące zapobiegania przestępstwom, procesów resocjalizacyjnych, gruntownego przystosowania do nowych warunków wymagają przepisy z dziedziny prawa autorskiego. Coraz poważniejszymi problemami społecznymi stają się: ochrona środowiska naturalnego człowieka i ochrona przed alkoholizmem i narkotykiem. Coraz większego znaczenia nabiera problem skażenia środowiska żywności wskutek chemizacji rolnictwa oraz zanieczyszczenia wód. Przeciw działaniu ujemnym skutkom tych zjawisk musi być przedmiotem troski prawodawcy i praktyki prawnej. Oceniając nasze prawo — podkreślił referent — musimy myśleć za równo o jego zdolności do stymulowania postępu i nowocześnieści we wszystkich dziedzinach, jak i do zapobiegania jej ujemnym skutkom.

Spójność naszego prawa osłabia fakt obowiązywania jeszcze znacznej liczby norm ustanowionych przed wojną. Pora by zastąpić je nowymi, ustanowionymi wspólnie przez socjalistycznego prawnodawcę. Mimo wysiłków zmierzających do redukcji — wciąż jeszcze obowiązuje u nas nadmierna ilość aktów prawotwórczych. Dotyczy to zwłaszcza prawa administracyjnego, prawa regulującego zarządzanie gospodarką narodową oraz prawa pracy.

Język wielu aktów prawnych, zwłaszcza resortowych, pozostawia wiele do życzenia. Prawo jest zrozumiałe dla wszystkich, gdy jest dla wszystkich dostępne. Tymczasem nadal znaczna ilość aktów prawotwórczych — wprawdzie niższej rangi, ale istotnych nie jest publikowana. Kompleksowego uregulowania wymaga tryb tworzenia prawa przez powołane do tego organy państwa. Tworzy prawo w Polsce — powiedział **A. Łopata** — może obecnie zbyt wiele organów państwa. Występuje nadmierna łatwość uchylania obowiązujących norm i tworzenia nowych. Osłabia to autorytet prawa nie tylko w oczach tych, którzy je tworzą, ale również tych, którzy mają go przestrzegać.

W toku obrad plenarnych prezes ZG Zrzeszenia Prawników Polskich **Zbigniew Resich** poinformował o pracach prowadzonych przez Zrzeszenie nad analizą stanu prawa w Polsce.

Następnie toczyły się obrady w sekcjach. (PAP)

Dwa nowe typy radioodbiorników

Nowe, tanie, popularne tranzystorowe — słowe radioodbiorniki dzierżoniowskiej „Diory” — „Jubilaty” cieszą się ogromnym powodzeniem: wskazują na to zakupy dokonane w pierwszych kilku dniach dostaw tych aparatów do sklepów Wrocławia, Wałbrzycha, Jeleniej Góry i Dzierżoniowa.

W tych dniach ok. 15 grudnia — w sklepach powinny ukazać się inne nowe radioodbiorniki „Diory” — wysokiej II klasy światowej o nazwie „DMTL-202” (w cenie 3.950 zł). (PAP)

Gorączka na giełdach

Dokończenie ze str. 1

su dolara od 22 sierpnia, tj. od chwili wprowadzenia we Francji podwójnego kursu wymiany dolara USA. Tzw. frank handlowy wymieniający był według najwyższego dopuszczalnego kursu i bank Francji musiał interweniować by kurs ten utrzymać. Jeśli chodzi o tzw. frank finansowy, to kurs jego podniósł się o ok. 6 proc. w stosunku do oficjalnego paritetu.

W związku z zapowiedzią dewaluacji dolara banki Wenezueli i Argentyny przerwały wszelkie operacje wymiany walut zagranicznych.

W związku z zapowiedzią dewaluacji dolara USA, w środę na tokijskich giełdach walutowych zanotowano ponowne gorączkowe wyprzedanie dolarów przez ich posiadaczy. Spowodowało to wzrost kursu jena o 11,34 proc. powyżej oficjalnego paritetu. Jest to największy spadek kursu dolara w stosunku do waluty japońskiej od czasu wprowadzenia przez rząd japońskiego kursu wymiany jena. (PAP)

Delegacja ChRL w ONZ na pozycjach antyradzieckich

Organ KC KPCz, dziennik „Rude Pravo” zamieścił 14 bm. obszerny artykuł omawiający stanowisko delegacji chińskiej w ONZ. Autor artykułu, zastępca redaktora naczelnego **Horzeni**, stwierdza, że pierwszy miesiąc działalności delegacji ChRL na tym forum nacechowany był atakami antyradzieckimi, prowadzonymi w takim tonie, jakiego od dawna nie słyszano w tej organizacji światowej.

Delegat ChRL w debacie na Zgromadzeniu Ogólnym nad wnioskiem radzieckim o zwolnienie światowej konferencji rozbrojeniowej przyłączył się do delegacji USA, która odrzuca te inicjatywy. W Komitecie Politycznym Chiny głosowały następnie przeciwko wnioskowi o całkowite zaprzestanie eksperymentów nuklearnych, a w dyskusji nad problemem indyjsko-pakistańskim jako jedyny obok USA wielkie mocarstwo poparło pakistańską dyktando wojskową.

Sytuacja wytworzona w ONZ w ciągu ostatniego miesiąca — pisze autor — skłania do wniosku, że na forum tej organizacji sformułował się nowy blok antyradziecki. Dotychczas wrogowie komunizmu mieli własny, burżuazyjny front antyradziecki. Obecnie przyłączyli się do niego maoiści. (PAP)

Spotkanie w KC PZPR z delegacją KP Japonii

15 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie z delegacją KP Japonii, która uczestniczyła w VI Zjeździe PZPR. Ze strony KP Japonii w spotkaniu uczestniczył m. in. **Junkichi Geshi** — członek Prezydium KC KPJ, przewodniczący delegacji.

Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli m. in. **Józef Tejchma** — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR. (PAP)

Poprawki w Sejmie do projektu planu

Prace Komisji Sejmowych nad projektem przyszłorocznego planu gospodarczego i budżetu zakończyło 15 bm. posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Komisja ta przedyskutowała propozycje poprawek zgłoszonych do projektów planu i budżetu przez inne komisje sejmowe.

Komisja przyjęła 4 poprawki do projektu przyszłorocznego planu, m. in. w rozdziale pt. „Wzrost poziomu życiowego” wprowadziła sformułowania, w myśl których powinien nastąpić dalszy wzrost liczby miejsc w zamkniętych zakładach opiekuńczo-wychowawczych; powinna zwiększyć się liczba dzieci, korzystających z wczasów i kolonii do 1.377,5 tys. Należy też zapewnić pełną terminową realizację planu inwestycyjnego w szkołach wszystkich typów i placówkach oświatowo-wychowawczych, a także realizację planowego uzupełniania wyposażenia szkół w nowoczesne pomoce naukowe.

Dalsze poprawki dotyczą potrzeby rozwijania różnych form pomocy społecznej. (PAP)

Wojska indyjskie pod Dhaką

Dokończenie ze str. 1

wschodniego obszaru konfliktu zbrojnego;

4) równoległe do tych kroków, całemu personelowi cywilnemu administracji zachodniopakijskiej oraz innym osobom z Pakistanu Zachodniego, pragnącym powrócić do swych domów, należy stworzyć możliwość takiego powrotu pod nadzorem ONZ, z jednoczesną gwarancją, że strony właściwych władz, iż żadna osoba nie będzie przedmiotem represji;

5) z chwilą, kiedy w ciągu 72-godzinnego zawieszenia broni rozpocznie się proces wycofywania wojsk pakistańskich, tymczasowy stan przetrwania ognia nabierze stałego charakteru. Z chwilą, kiedy rozpocznie się ewakuacja zachodniopakijskich sił zbrojnych, armia indyjska rozpocznie wycofywanie swych jednostek ze wschodniego obszaru działań wojennych. Wycofywanie tych wojsk rozpocznie się po konsultacji z nowo utworzonymi władzami, na czele których stanie szef **Rahman**;

6) projekt rezolucji polskiej, kładącej nacisk na zasadę niedopuszczalności zagarniania terytoriów w drodze użycia siły, wywiera rządy Indii i Pakistanu do natychmiastowego rozpoczęcia negocjacji.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym w wtorek miała być omawiana sytuacja na subkontynencie indyjskim nie odbyła się. Członkowie Ra-

Przedłużenie okupacji izraelskiej instrumentem nacisku na Arabów

Wywiad Sadata dla „New York Timesa”

Uchwalona w poniedziałek przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucja w sprawie Bliskiego Wschodu została przyjęta z zadowoleniem w Kairze. Uważa się, że jest ona kolejnym sukcesem dyplomacji egipskiej, która nie szczędzi wysiłków w celu pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Rzecznik rządu egipskiego oświadczył, że uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucja krajów afroazjatyckich wyraźnie potwierdza konieczność wycofania wojsk izraelskich z terytoriów arabskich, okupowanych w wyniku agresji czerwcowej w roku 1967. Dodał on, że Egipt pozytywnie ocenia stanowisko krajów socjalistycznych, wielu krajów afroazjatyckich, a tak że konstruktywną rolę niektórych krajów Europy zachodniej, w oparciu tej rezolucji. Przedstawiciel rządu egipskiego pociągnął USA, które zachęcają agresorów izraelskich do kontynuowania polityki z pozycji siły na Bliskim Wschodzie i udzielają im pomocy politycznej, gospodarczej i wojskowej.

Prezydent Arabskiej Republiki Egiptu, **Anwar el-Sadat**, udzielił wywiadu dziennikowi „New York Times” i przeprowadził zdecydowaną krytykę rządu Stanów Zjednoczonych w związku z amerykańską polityką.

Polsko - duńska umowa w sprawie rybołówstwa

15 bm. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między rządem PRL i Królestwem Danii w sprawie wzajemnego przyznania praw do połowów w strefach rybołówstwa morskiego obu krajów. Umowa została podpisana 1 czerwca br. w Kopenhadze.

Umowa przyznaje polskim statkom rybackim prawo dokonywania połowów w duńskiej strefie rybołówczej na wodach Skagerraku oraz duńskim statkom rybackim prawo do połowów w części polskiej strefy rybołówczej. Jej postanowienia są korzystne dla obu stron. (PAP)

Co słychać u Cegielskiego?

Dokończenie ze str. 1

jowi. Następnie zainteresował się losem wniosków składanych przez załogę Cegielskiego w dyskusji przedjazdowej. Usłyszał w odpowiedzi, że 80 procent tych wniosków zostało już zrealizowanych, że załoga jest na bieżąco informowana o stanie realizacji, reszta robotników sami się o to dopytują. Wszystkie wnioski zostaną oczywiście załatwione. Tu Edward Gierk poczynił uwagę, by wszystkie, także te drobne sprawy zostały załatwione, albowiem każdy kto występuje z propozycjami, z własną inicjatywą winien otrzymać satysfakcję, powinien odczuć, że jego głos się liczy.

Na zakończenie rozmowy Edward Gierk prosił by przekazać załozce Cegielskiego podziękowanie od niego osobiście za jej trud, za ofiarną pracę i jej rezultaty. Złożył też Cegielszczakom życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej, jak i w życiu osobistym.

Tak zakończyła się ta nieoczekiwana przez nikogo rozmowa i sekretarza Komitetu Centralnego partii z sekretarzem Komitetu Zakładowego jednego z czołowych w kraju, a największego w województwie poznańskim zakładu produkcyjnego. (ms)

Finał sporu naftowego Algieria — Francja

Przedstawiciele dwóch francuskich i algierskich państwowych koncernów naftowych — „Elf-Erap” i „Sonatrach” — podpisali w środę w Algierze porozumienie stanowiące formalne położenie kresu „wojnie naftowej” między obu krajami. (PAP)

lityką popierania agresorów izraelskich. Stany Zjednoczone — oświadczył Sadat — dają do wykorzystania okupacji terytorium Egiptu i innych ziem arabskich przez Izrael jako instrumentu nacisku na Arabów. (PAP)

W siłach zbrojnych

Dobór kadr sprawą kluczową

Jak dowiaduje się PAP Minister Obrony Narodowej, stosownym zarządzeniem zatwierdził i wprowadził do użytku służbowego regulamin przeprowadzania konkursów dla oficerów, pracowników cywilnych oraz osób spoza wojska na określone stanowiska w wojskowych instytucjach i ośrodkach naukowo — badawczych oraz na stanowiska docentów w wyższych szkołach wojskowych.

Podstawowym założeniem konkursów — pisze dziennikarz PAP — jest jakościowe wzmocnienie kadrowe wymienionych placówek, a tym samym zapewnienie jak najlepszego wykonywania stojących przed nimi zadań. Regulamin szczegółowo określa warunki, jakim odpowiadać powinni kandydaci; podkreśla się w nich, że kandydaci na stanowiska w instytucjach i ośrodkach naukowo-badawczych muszą — obok spełnienia warunków ogólnych — mieć bardzo dobre wyniki w służbie lub pracy. Natomiast od kandydatów na docentów oczekuje się m. in. przygotowania do samodzielnej pracy naukowej, dydaktycznej i wychowawczej, posiadania stopnia naukowego doktora.

Regulamin precyzuje zagadnienia organizacyjne związane z przeprowadzaniem konkursów. Zakłada się, że egzaminy konkursowe staną się instrumentem właściwej selekcji kandydatów na określone stanowiska. Przyjęta forma obsadzania tych stanowisk — powiedziano również dziennikarzowi — będzie z pewnością dla wszystkich pracowników wojskowych placówek naukowo-badawczych i naukowo-dydaktycznych bodźcem do stałego podnoszenia kwalifikacji. (PAP)

CIA — kozłem Nixona

Amerkańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA), której macki operują na wszystkich kontynentach świata i która odpowiedzialna jest za liczne zamachy stanu oraz skrytobójstwa w Łacinskiej Ameryce, Afryce i Azji — stała się w oparciu o Pentagon niemal państwem w państwie. Rzecznik jasna Białego Domu w Waszyngtonie nie mógł patrzeć obojętnie, że CIA działa często na własną rękę bez uzgodnienia swej polityki z meżami stanu odpowiedzialnymi za wewnętrzna i zagraniczną politykę USA.

Tak więc prezydent Nixon zarządził zasadniczą reorganizację służby wywiadowczej i powołał komisję do zbadania całokształtu działalności CIA. Już pierwszy raport komisji potwierdził szkodliwą działalność tej organizacji. Rzecznik zniemieniał, że nie tai się tego. Ba, głosił się wszem i wobec, że CIA jest nie warta. Obwinia się agencję, że właśnie jej informacje spowodowały bezmyślną wyprawę komandosów na obóz jeńców amerykańskich, w Son Tay w DRW. Obóz był pusty, co zdyskretytowało „wszechwiedzący wywiad amerykański”.

Ponoć CIA nie wiedziała o sile ruchu wyzwoleniczego w Laosie w marcu ubr., co spowodowało, że atak południowowietnamskich interwentów, choć przedstawiony został awansiem jako zwycięstwo, zakończył się poważnymi stratami. Wreszcie ponoć CIA wiedziała, lecz zatała wiadomość, że front wyzwolenia w Wietnamie gromadził znaczne siły do wielkiej ofensywy przeciwko Saigoniowi.

Skąd taka moda na ujawnianie tajemnic? Zdaniem części prasy amerykańskiej podanie do publicznej wiadomości uchybień CIA w Wietnamie ma na celu usprawiedliwienie niepowodzeń agresji amerykańskiej w tym kraju. (th)

HUMOR I SATYRA



Kupiecka uczciwość

Pamiętam odzew: „POLSKA“

Mając 11 lat z grupą rówieśników zacząłem wołować z Niemcami — mówił pół żartem, pół serio 69-letni emeryt Aleksander Karliński z Poznania, uczestnik Powstania Wielkopolskiego 1918/19 i kampanii wrześniowej 1939 roku, długoletni działacz ZBoWiD-u. — Otóż z rodzinnej wioski Lipiny (pow. Chodzież) chodziliśmy na religię, wykładaną rzecz jasna po polsku, do Margonina, a w drodze zaczęliśmy nas zwykłe wyrostki niemieckie. Broniliśmy się najpierw kamieniami, a później ktoś wpadł na pomysł użycia broni palnej. „Zorganizowałem” rewolwer bębnowy, którym jeden z moich rówieśników postrzelił niemieckiego 14-latkę. Policja niemiecka choć podejrzewała naszą grupę nie potrafiła jej udowodnić winy. Zdecydował o tym fakt, że podczas rewizji nie znaleźliśmy przy nas naboży (rozdzieliliśmy je między siebie i ukryliśmy pod... językami)...

— Incydent ten jest chyba dość charakterystyczny dla okresu przedpowstaniowego, w którym przedstawiciele nawet najmłodszej generacji polskiej i niemieckiej brali udział w ostrej walce narodowościowej.

— Podłożem wypadku, który przedstawiłem była germanizacja (w tym wypadku — szikanowanie tych, którzy mówili po polsku), do której klasy rządzące Prus usiłowały wciągnąć jak najszerze rzesze ludności niemieckiej. Nie bez powodzenia. Pamiętam jak gospodarze niemieccy w Lipinach kategorycznie potępili je dno ze swoich rodaków, którzy sprzedali mojemu ojcu 22 morgi ziemi.

— O polskich sukcesach w tej walce ekonomicznej świadczą dane: w latach 1886 — 1913 utworzona przez Bismarcka Komisja Kolonizacyjna nabyła od Polaków 125 tys. ha ziemi,

podczas gdy nasi kupili od Niemców 200 tys. ha. Przedziś my jednak do wydarzeń zbrojnych.

— W moich rodzinnych Lipinach powstanie rozpoczęło się 6 stycznia 1918 roku o godzinie 17. W mieszkaniu mojego ojca Feliksa Karlińskiego, który był jednym z organizatorów powstania w rejonie Margonina, zgromadziło się 25 ochotników (w tym kilku młodzieńców w wieku od 15 — 17 lat), przeważnie robotników folwarcznych. Uzbrojenie: 2 karabiny, 2 dubeltówki, 2 bębnowce, kilka szabel i bagietów oraz kije. Chociaż miałem wtedy 16 lat, zostałem łącznikiem i już 6 stycznia otrzymałem zadanie wprowadzenia do wioski 16-osobowej grupy powstańczej, zderzającej z Gołanicy. Zapomniałem, jakie obowiązywało hasło. Pamiętam tylko odzew: „Polska”. Przy pomocy ochotników z Gołanicy lipinianie bez rozlewu krwi zajęli stację kolejową i pocztę. W następnych dniach już sami dawaliśmy sobie radę, a kiedy w połowie stycznia Margonin zaprzestął walczyć (został ogłoszony strasfą neutralną w wyniku ugody polsko — niemieckiej), postanowiliśmy nie składać broni. W tym czasie wysłano mnie do Margonina „na przesłuchanie”. Uzyskałem informacje do tego czasu rozmieszczenia i liczebności sił niemieckich, a ponadto zdobyłem 210 pocisków karabinowych. To był luksus. Amunicji mieliśmy bowiem niewiele. Niektórzy ładując karabiny całowali każdy nabój, co miało... gwarantować celność strzału. Kiedy wracałem z tym drogocennym ładunkiem zostałem ostrzelany z karabinu maszynowego. Szybko wyskoczyłem do rowu: kilka godzin leżałem lub czołgałem się na śniegu zanim powstań-

*) Z pracy J. Krasuskiego: „Stosunki polsko-niemieckie 1871-1939” (Warszawa, 1967).



Aleksander Karliński: „...Klasy rządzące Prus usiłowały wciągnąć jak najszerze rzesze ludności niemieckiej do udziału w akcji germanizacyjnej. Nie bez powodzenia...”

cy z Lipin zmusili Niemców do wycofania się. Kilkanaście dni później — 4 lutego 1919 roku powstańcy z Lipin rozbili silny patrol niemiecki. Spośród 18 żołnierzy tylko dwóch zdołało wyjść bez szwanku z tej potyczki. Takie były początki mojej powstańczej służby, którą pełniłem do czerwca 1919 roku.

— Często dzieli się pan tymi wspomnieniami z młodzieżą?

— Tak i — co mnie bardzo cieszy — inicjatywa niejednokrotnie wychodzi właśnie od nich. Zwracają się do mnie, prosząc o naświetlenie zarówno przebiegu Powstania Wielkopolskiego, jak i późniejszego rozwoju sytuacji politycznej — społecznej w Polsce.

— W ZBoWiD-zie działa pan jako...

— ...członek sądu koleżeńskiego przy Zarządzie Okręgu i wiceprzewodniczący takiego sądu przy Zarządzie Dzielnicy w ZBoWiD Poznań — Jeżycze. Podstawowe zadanie tych sądów to działalność na rzecz pełnego przestrzegania przez członków naszej organizacji — jej zasad ideowych i programowych.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

Drogowskaz dla pokoleń

Zaledwie trzy tygodnie dzielą nas od 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, tej partii, która po raz pierwszy w dziejach polskiego ruchu robotniczego nierozłącznie zespoliła w swym programie walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne.

Ten program znalazł swe odbicie już w pierwszej odezwie, ogłoszonej około 10 stycznia 1942 roku. Przypomnijmy: to były najtrudniejsze i najtragiczniejsze dla narodu polskiego chwile okupacji. Hitlerowskie Niemcy znajdowały się u szczytu swych zbrodniczych sukcesów, chociaż właśnie pod Moskwą niezwykłe dotychczas armie Hitlera doznały pierwszych niepowodzeń.

I właśnie w takiej sytuacji, 5 stycznia w Warszawie, przy ulicy Krasińskiego w domu nr 18, odbyło się historyczne zebranie, na którym powołano do życia Polską Partię Robotniczą. Uczestniczyli w nim przedstawiciele konspiracyjnych organizacji komunistów, działających w kraju i grupy polskich działaczy komunistycznych, którzy powrócili z ZSRR.

Trzeba było nie tylko wielkiej odwagi, lecz także wielkiej mądrości i umiejętności przewidywania, by wówczas, na początku roku 1942, wytyczyć koncepcję wyzwolenia narodu polskiego z niewoli hitlerowskiej, łącząc ją nierozdzielnie z odrodzeniem państwa polskiego na zupełnie nowych, innych niż dotychczas, demokratycznych zasadach społecznych, w oparciu o sojusz i pomoc Związku Radzieckiego.

Owa koncepcja mogła wydawać się określonym środowiskiem niemożliwa do urzeczywistnienia. A jednak historia dowiodła słuszności drogi, obranej przez PPR. Jej idea przeobraziła się z biegiem lat w wielkie dzieło. Fundamentalne zasady ustrojowe i polityczne Polski, wyrażone krót-

ko po powstaniu PPR w dwóch deklaracjach „O co walczyliśmy”, sprawdziły się w życiu. Doszło do tego między innymi dlatego, że PPR czerpała także z całości dotychczasowego dorobku ideologicznego i doświadczenia politycznego polskiego ruchu robotniczego. Koncepcja połączenia wyzwolenia narodowego ze społecznym zintegrowaniem wszystkiego, co było słuszne i dalekowzroczne w dorobku Komunistycznej Partii Polski, do której bezpośrednio nawiązywała, której była niejako kontynuatorką, ale i do spuścizny lewicy Polskiej Partii Socjalistycznej, radykalnych prądów ruchu ludowego i demokratycznych ugrupowań inteligencji.

Stała się więc PPR kontynuatorką walki KPP o społeczne wyzwolenie, ale równocześnie stała się kierowniczą siłą i najbardziej konsekwentnym rzecznikiem walki o wyzwolenie narodowe. Potrafiła z biegiem czasu skupić wokół siebie bezpartyjnych. Program PPR odpowiadał bowiem interesom narodu polskiego, o czym stopniowo, coraz głębiej, przekonywały się szerokie kręgi społeczeństwa.

Z trybuny VI Zjazdu złożono hołd tym, którzy tworzyli Polską Partię Robotniczą, którzy w jej szeregach i we współdziałaniu z nią, budowali podstawy Polski Ludowej. Z trybuny Zjazdu padły nazwiska nie tylko kolejnych pierwszych sekretarzy KC PPR — Marceliego Nowotki, Pawła Findera, Władysława Gomułka oraz przewodniczącego podziemnej Krajowej Rady Narodowej, a następnie pierwszego prezydenta — Bolesława Bieruta. Przypomniano też nazwiska innych działaczy PPR: Małgorzaty Fornalskiej, Franciszka Józwiaka — Witolda, Anastazego Kowalczyka, Aleksandra Kowalskiego, Franciszka Malinowskiego, Józefa Więzorka, Mariana Baryły, Stefana Franciszka, Leona Koczańskiego, Bolesława Kowalskiego, Józefa Lewartowskiego, Jana Sławińskiego,

Jana Strzeszewskiego, Stanisława Ziłki, Tadeusza Głabskiego, Hanny Szapiro-Sawickiej i Jana Krasińskiego. Wymieniono naczelnego dowódcę stworzonej przez PPR Armii Ludowej — Michała Rolę Zymierskiego, a również tych, którzy wybitny wkład wnieśli w dzieło wyzwolenia Polski jako organizatorzy Związku Patriotów Polskich w ZSRR i organizatorzy Armii Polskiej na ziemi radzieckiej: Wandę Wasilewską, Alfreda Lampe, Bolesława Drobnera, Aleksandra Zawadzkiego oraz generała Zygmunta Berlinga i Karola Świerczewskiego.

Sprawy historii PPR i jej tradycji, które kontynuują od lat ponad dwadzieścia PZPR, zajęły jeden z rozdzielów w referacie programowym na VI Zjeździe. Kolejni mówcy i dyskutanci koncentrowali swoją uwagę przede wszystkim na sprawach bieżących i na zadaniach przyszłych. Ale przecież jasno i nie dwuznacznie położono nacisk na kontynuowanie przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą idei i linii politycznej, wytyczonej niegdyś przez PPR. Aktualność podstawowych założeń PPR — jest świadectwem ich wielkości, tylko bowiem wielkie idee i wielkie ruchy społeczne wytyczają kierunki działania na dziesięciolecia i służą za drogowskaz dla całych pokoleń.

W 1945 roku Polska odzyskała wolność, wyzwolenie narodowe stało się faktem. Zaczął się historyczny, przełomowy proces wyzwolenia społecznego. Przebiegał on w ogniu walki politycznej, a także zbrojnej, wielu Polaków oddało w tej walce życie, broniąc koncepcji PPR, i realizując ją. Koncepcje i działalność PPR wywarły też odczuwalny wpływ na polskie życie polityczne. Między innymi pod wpływem PPR aktywizowały się i nabrały siły oraz zaczęły odgrywać coraz większą rolę siły lewicowe w Polskiej Partii Socjalistycznej, które nawiązywały do jednolitego frontu tradycji Stanisława Dubois, Norberta Barlickiego, Adama Próchnika i w końcowym efekcie doprowadziły do zjednoczenia w grudniu 1948 roku PPR i PPS.

U podstaw naszych osiągnięć i dokonań, u podstaw miejsca Polski w świecie, które dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, jest znaczniejsze niż kiedykolwiek, u podstaw naszych perspektyw, które rysują się dzisiaj wyraźnie i pomyślnie — leży pionierski i historyczny wkład Polskiej Partii Robotniczej.

To ona pierwsza wyznaczyła drogę do osiągnięć, które stały się fundamentem przyszłości naszego narodu i kraju. Pamiętajmy więc, żeby — budując przyszłość — sięgać do doświadczeń tej przeszłości, aby z niej wyciągać wnioski do dalszej pracy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Jan Górec-Rosiński — „Żywa galaz” (wiersze), str. 152, z 12.
Ewa Najwer — „Sardynia dla kota” (powieść), str. 236, z 13.
Zygmunt Trziszka — „Drewniane wesela” (romans), str. 192, z 17.
Henryk Maki — „Kraina 44 wysp” (o Ziemi Wolńskiej), str. 75 z 30.
Marian Czernel — „Latanie morskie polskiego wybrzeża”, Wyd. II zmienione, str. 143, z 15.
Jan J. Krajniak i Marek M. Giełło — „Szlaki wodne Ziemi Lubuskiej” (przewodnik), str. 169, z 14.

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 298 (8651) 16 XII 1971

Wyprawy naszych rodaków na Węgry z każdym rokiem przybierają na sile; na ogół jednak wiążą się z odwiedzinami bardziej renomowanych i atrakcyjnych dla turystów miast czy rejonów, jak Budapeszt, Balaton, Debrecen, puszcza Hortobágy. Rząd ko kto trafia w swojej wędrówce (chyba, że po drodze do Szedgu) do największego okręgu administracyjnego w tym kraju, Bacs-Kiskun.

Wciśnięty między Dunaj i Cisę stanowi on centrum przemysłu rolno-spożywczego Węgier, bazującego na własnym zapleczu surowcowym. Trochę wydaje się to dziwne, bo gleby tutaj słabe, piaszczyste. Potrzeba więc niemałych zabiegów, aby wydrzeć piaszczynę z karmienia pomy. W poszukiwaniu najodpowiedniejszych warunków gospodarki rolnej, wybrano dwa: hodowlę świń oraz produkcję owoców i warzyw.

Podstawową bazę paszową w gospodarce hodowlanej stanowi kukurydza, którą spotyka się tu na każdym kroku, a która skarmiana jest pod różnymi postaciami. Niedawno zyskała inną cenną roślinę paszową — krzyżówkę pszenicy z owsem, którą nazwano „tritica”. Wyhodował ją naukowiec z Instytutu Rolnictwa w Kecskemét — stolicy okręgu Bacs-Kiskun — dr Arpad Kiss. Krzyżówka ta, nawet na bardzo piaszczystych glebach, daje po 20 kwintali ziarna z hektara.

Piaszki Bacs-Kiskun nie są zresztą w takim stopniu złem dla rolnictwa, w jakim dobrodziejstwem jest słońce. Okręg ten, leżący na południe od Budapesztu, należy do najbardziej nasłonecznionych rejonów Węgier. Sprzyja to uprawie winorośli, która właśnie dzięki tym

Pieniądze rosną na piaskach

naturalnym warunkom, ma specyficzny aromat, wysoko ceniony przez smakoszy i producentów win. Tutaj też na dużą skalę rozwija się sadownictwo ze znakomitymi gatunkami owoców; stąd pochodzą znaczne ilości papryki, pomidorów, melonów, ogórków na zaopatrzenie własnego rynku i na eksport. Zarówno w stanie surowym jak i w postaci konserw.

ZE ZNAKIEM „GLOBUSA“

W Kecskemét znajduje się jeden z największych w tym kraju zakładów przetwórczych owoców i warzyw. Przez cały rok zatrudnia on 3 000 ludzi; w pełni sezonu, który zaczyna się w połowie maja a kończy w październiku, dodatkowo pracuje tu jeszcze półtora tysiąca. Jak wszędzie — w tym przemysle przewagę stanowią kobiety, a problemy z zatrudnieniem nadwyżki kobiecej siły roboczej są podobne jak u nas. Poszukujące pracy skwapliwie korzystają więc z tej sezonowej szansy i godzą się codziennie dojeżdżać nawet z odległości 35 kilometrów.

Od trzech lat zakład w Kecskemét przeszedł spod administracji terenowej pod zarząd przemysłu kluczowego. Puszki i słoje opatrzone znacznikiem „Globus” znane są i u nas, w Polsce; jesteśmy bowiem jednym z 82 kontrahentów tej centrali handlu zagranicznego. Wszystkie wyroby od 2 lat mają znak jakości. 85 proc. produkcji idzie na eksport — najwięcej do Związku

Radzieckiego, Japonii, USA, NRD, NRF. W tym roku do Polski otransportowano 100 wagonów przetworów, głównie wiśni i fasolki szparagowej.

Tegoroczna susza dotknęła również rolnicze rejon Węgier. Mimo to — o czym nie bez satysfakcji informuje mnie zastępca dyrektora przetwórnictwa w Kecskemét, Sándor Fárágó — plan produkcji przekroczono. W ogóle od przejęcia zakładu przez „klucz” systematycznie z roku na rok wzrasta wartość

Korespondencja własna z Węgier

produkcji. W 1968 roku wynosiła ona 605 mln forintów, w tym roku — 645 mln.

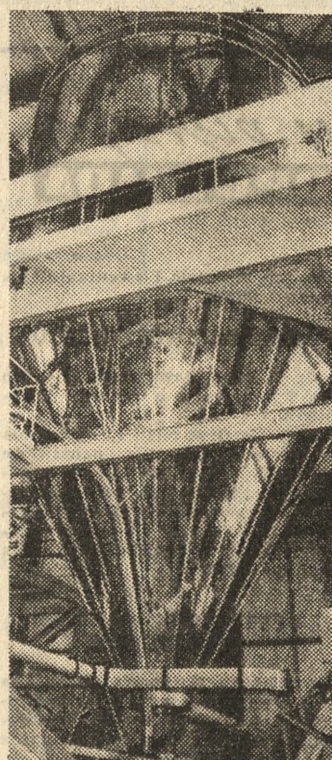
POMIDORY W PROSZKU

W starą fabrykę, której wiele budynków powstało na początku tego wieku, zaczęto wreszcie inwestować. To dopiero początek zmian i dokonują się one przede wszystkim wewnątrz całego kompleksu budynków, składających się na jeden wielki zakład. Z nowych — powstał budynek socjalny i administracyjny, w starych halach fabrycznych montuje się nowoczesne maszyny i urządzenia, łącznie z własną wytwórnią pięknie zadrukowanych puszek i pojemników do konserw.

Ale największą dumą zakładu jest nowy nabytek — jedno z najnowocześniejszych na świecie urządzeń do przetworstwa pomidorów. Ta maszyna-gigant, nazwana NIRO, jest dziełem duńskich specjalistów, a takie same — poza Węgrami — ma dotychczas tylko 5 krajów: Francja, Hiszpania, Portugalia, Maroko i USA. Przetwarza ona pomidory na proszek, konsystencji naszej kawy „Marago”, tak samo rozpuszczalny w wodzie, o smaku i zapachu świeżego owocu. Oprócz wartości smakowych i zapachowych, a także odżywczych, ma tę ogromną zaletę, że jest łatwy w transporcie. Kilogram takiego proszku odpowiada 20 kilogramom świeżych pomidorów.

W ogromnym bębnie ze stali i aluminium mieści się jednocześnie 2,5 tony pomidorów. Między podwójnymi ścianami kotła krąży gorące powietrze. Człowiek siedzący przy pulpici sterowniczym, przez naciśnięcie guzików kieruje tym bębniem. Dziennie maszyna może wyprodukować 4 tony proszku pomidorowego.

Zbyt na ten produkt mógłby być chyba nieograniczony — mówi kierownik produkcji — Ödön Balogh. Ograniczone są natomiast możliwości produkcyjne. W tym roku od sierpnia, czyli od zamontowania urządzenia, wyprodukowano w Kecskemét 5 wagonów tego proszku. Najbardziej o ten produkt dobiła się Japonia, która już składała na zamówienia, kiedy zaczęto w marcu montować urządzenia. Pozostałymi od-



NIRO przetwarza pomidory na proszek.
Fot. — „Głos”

biorcami są Anglia, Holandia i USA.

Kierownictwo przetwórnictwa w tej nowej produkcji dużą szansę dalszego rozwoju za kład i podniesienia jego rentowności. Urządzenie kosztowało naprawdę ćwierć miliona dolarów, ale — jak obliczono — amortyzuje się w ciągu 3 lat.

Trzeba będzie tylko nastawić spółdzielnię produkcyjną w tym rejonie na rozszerzenie pomidorowych plantacji.

ZOFIA DOHNKE

O d kilku lat przyjęła się w Wielkopolsce dobra tradycja dawania kolejnemu rokowi kulturalno-oświatowemu jakiegoś hasła, które koncentruje uwagę i skupia wysiłki działaczy na jednym zagadnieniu. Miniony rok nazywany rokiem plastyki przyniósł w tej dziedzinie wiele interesujących przedsięwzięć i wymiennych sukcesów. A poprzednie lata przebiegały pod znakiem muzyki, teatru, literatury. Tym razem będziemy mieli Rok Filmu, którego ogłoszenie następuje nieco późno, bo w połowie grudnia.

Wyboru nie potrzeba szerzej uzasadniać. Albowiem można by najwyżej wyrazić zdziwienie, że dopiero teraz chcemy wszechstronnie zająć się X Muzą, która z wszystkich muz cieszy się największą popularnością w społeczeństwie, ma więc też największe możliwości oddziaływania. Trzeba tedy wszechstronnie rozważyć jej sytuację obecną jak i perspektywy rozwoju. Bo np. z upowszechnianiem akurat w Wielkopolsce nie jest najlepiej, ani sieć kin w naszym regionie nie jest najgęstsza w kraju, ani liczba widzów na jedno krzesło w kinie nie jest najmniejsza. Przeciwnie — mamy tu wskaźniki kiepskie. Przy czym liczba kin stale maleje.

Czy jednak z tego powodu biadać i starać się za wszelką cenę budować nowe kina bądź utrzymywać przy życiu stare? Jeśli idzie np. o kina tzw. IV kategorii, wyświetlające filmy z taśmy 16 mm to na pewno nie ma sensu ani budować nowych ani nawet utrzymywać istniejących. Tak się też robi i jeśli 2 lata temu mieliśmy takich kin w woj. poznańskim 73 to teraz mamy 40, a w przyszłym roku liczba ta zmniejszy się znowu o 10.

Nie znaczy to, że ludność wiejska (tam istnieją przeważnie owe kina) będzie pozbawiona kontaktów z filmem. Wręcz przeciwnie — powstające luki wypełniają z powodzeniem kina objazdowe wyposażone w aparaturę do filmów 35 mm, gwarantujących projekcję jakościowo znacznie lepszą. Właśnie takie działania realizuje jeden z celów Roku Filmu, a mianowicie: „szersze spopularyzowanie w społeczeństwie wielorakich wartości artystycznych, poznawczych i dydaktyczno-wychowawczych filmu”, a także „przez podniesienie kultury odbioru sztuki filmowej stworzenie warunków dla dotarcia do najwłaściwszej produkcji filmowej do

szerokich kręgów społeczeństwa”.

Trzeba będzie się zastanowić, jak wykorzystać 2 tysiące aparatów projekcyjnych 16 mm stojących tak często bezczynnie w szkołach, zakładach pracy, placówkach kulturalno-oświatowych. Wiele ich nadto znajduje się w rękach prywatnych też najczęściej stoją tam bezczynnie. A przecież jest to ogromna baza techniczna do popularyzacji filmu, m. in. filmu oświatowego i dokumentalnego, które nie znajdują dla siebie miejsca w zawodowej sieci upowszechniania czy kinach i telewizji. Najczęściej brak sal do korzystania z tych projektorów, brak funduszy na wypożyczanie filmów, brak kinooperatorów i wreszcie brak przygotowania kadry pedago-

niejsze — wykorzystywać film w pracy wychowawczej i dydaktycznej. Zainteresowanie się szkołą filmem wydaje się szczególnie ważną drogą popularyzacji tej dziedziny sztuki. Społeczno-wychowawcza rola filmu może się w sposób bardzo ważki wyrazić także przez wykorzystywanie go w procesie wymiany doświadczeń produkcyjnych, ekonomicznych i organizacyjnych przemysłu, handlu, komunikacji, rolnictwa, kultury, służby zdrowia itd. Niestety, wykorzystanie filmu w tej sferze działalności jest nikiel w porównaniu z tym, co się robi za granicą.

Są już konkretne projekty specjalizacji pewnych kin (np. „kino dziecięce”, „kino szkolne”, „kino dla młodzieży”), w których nie względy finansowe decydować będą o repertuarze, lecz typ widza kinowego, jego możliwości percepcji. Są projekty utworzenia w Pałacu Kultury wojewódzkiego ośrodka filmowego, w którym każdy miłośnik kina i amator-filmowiec znalazłby pomoc i radę. Należy popularyzować także ciekawe formy pracy amatorów jak we wspomnianym Rawiczu, a także w Nowym Tomysku, Krotoszynie, gdzie na taśmie utrwała się ciekawe wydarzenia danego terenu, a więc prowadzi jak gdyby żywą, ilustrowaną kronikę życia.

Jeśli zaś jesteśmy już przy produkcji filmu podkreślić należy dążność do powołania w Poznaniu bazy technicznej i ośrodka twórczego w zakresie filmów dla dzieci. W przypadku filmów animowanych stworzenie takiej bazy nie jest takim wielkim problemem, jak niejeden sądzi, a poznańskie środowisko plastyczne, jak i twórcy skupieni wokół teatru „Marcinek” gwarantują powodzenie takiego przedsięwzięcia.

Program Roku Filmu przewiduje wiele najróżnorodniejszych przedsięwzięć. Dotyczą one szkolenia kadr i szerzenia wiedzy o filmie, przeglądów filmów, plebiscytu na najlepszy film polski, poszukiwania drogi konkursów nowych form reklamy filmowej, sesji popularno-naukowych. W dużej mierze przedsięwzięcia te opierają się na współpracy z organizacjami młodzieżowymi. Tam przecież dojrzewa przyszła widownia kinowa. Ale w ogóle w realizacji przedsięwzięć Roku Filmu współdziałać będzie kilkadziesiąt instytucji i organizacji. Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne — jak zwykle — wszystkie przedsięwzięcia koordynuje. W jego też siedzibie w Poznaniu, przy ul. Czerwonej Armii 80/82 znajduje się Sekretariat Roku Filmu.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Nowe ustawodawstwo w sprawach o wykroczenia

20 maja br. Sejm uchwalił Kodeks wykroczeń, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia i Ustawę o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń. Nowe ustawodawstwo w sprawach o wykroczenia, które wejdzie w życie 1 stycznia 1972 roku, zawiera wiele rozwiązań odmiennych od dotychczas obowiązujących. O niektórych nowościach pragniemy poinformować Czytelników w cyklu publikacji pn. „Nowe ustawodawstwo w sprawach o wykroczenia”. Rozpoczynamy artykułem o środkach służących zwalczaniu chuliganstwa i recydywy.

★

Zapobiegać, wychowywać, skłaniać do spełniania obowiązków, a gdy to nie przynosi pożądanego skutku karać — oto podstawowa zasada nowego systemu przepisów dotyczących wykroczeń. Dlatego też łatwo zauważyć dwa oblicza Kodeksu wykroczeń: łagodne wobec sprawców przypadków, którzy popełnili drobne wykroczenia oraz surowe wobec recydywistów i sprawców wykroczeń o znacznej szkodliwości społecznej.

Przykładowo. Ten, kto samo wolnie używa społecznego lub cudzego mienia ruchomego podlega karze grzywny do 5000 zł lub nagany. Jeśli jednak sprawca tego wykroczenia popełnił je pod wpływem np. ciężkich warunków rodzinnych lub osobistych, kolegium może zastosować art. 39, który m. in. stanowi:

„W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie nie można — biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy — zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpić od wymierzenia kary”.

Na pobłażliwość nie mogą natomiast liczyć recydywiści. Wśród wymienionych w kodeksie dziewięciu okoliczności obciążających figuruje: „uprzednie ukaranie sprawcy za podobne przestępstwo lub wykroczenie”. Artykuł 38 mówi zaś, że:

„Ukaranemu co najmniej dwukrotnie za podobne wykroczenia popełnione z winy umyślnej, który w ciągu dwóch lat od ostatniego ukarania popełnia z winy umyślnej podobne wykroczenie, można wymierzyć karę aresztu do 3 miesięcy, choćby wykroczenie było zagrożone karą łagodniejszą”.

Wobec recydywistów nie można stosować warunkowego zawieszenia wykonania kary. Dodajmy, że niektóre wykroczenia (kradzież mienia i jego umyślne niszczenie, paserstwo — przy wartości mienia nie przekraczającej 500 zł) w

Bez pobłażania dla recydywistów i chuliganów

razie recydywy stają się przestępstwami i podlegają orzecznictwu sądów.

Kodeks jest surowy również dla chuliganów. Uznaje za okoliczność obciążającą chuligański charakter wykroczenia, przy czym — by ułatwić orzekanie — precyzuje, że taki charakter „mają wykroczenia polegające na umyślnym godzeniu w porządek lub spokój publiczny albo umyślnym niszczeniu lub uszkadzaniu mienia, jeżeli sprawca działał publicznie oraz w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywistego blagiego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego”.

Wobec sprawcy wykroczenia chuligańskiego nie można orzec nagany ani też warunkowego zawieszenia wykonania kary. Jeżeli chuligan swoim wybrykiem wyrządził szkodę — kolegium może orzec na więzienie (w wysokości do 2000 zł) na rzecz pokrzywdzonego albo na rzecz PCK lub na inny cel społeczny.

Kilka słów o tych przepisach kodeksu, które — jak uczą doświadczenie — najczęściej będą stosowane w przeciwdziałaniu chuliganstwu. Na plan pierwszy wysuwa się art. 51, który stanowi:

„§1. Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu do 2 miesięcy, grzywny do 3000 zł albo karze nagany.

§2. Jeżeli czyn określony w §1 ma charakter chuligański, lub sprawca dopuszcza się go będąc pod wpływem alkoholu, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

W związku z tym ostatnim zdaniem trzeba wyjaśnić, że kara:

■ aresztu trwa najmniej 1 tydzień, a najwyżej 3 miesiące;

■ ograniczenie wolności następuje na okres od 1 — 3 miesięcy;

■ grzywna wymierzana jest w wysokości od 100 — 5000 złotych.

Wróćmy do przepisów istotnych dla zwalczania chuliganstwa. Kto ze złośliwości lub swawoli fałszywym alarmem wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej (np. pogotowie ratunkowe) podlega karze aresztu do 2 miesięcy, ograniczenia wolności albo grzywny do 3000 zł. Jeżeli wykroczenie spowodowało niepożądaną czynność (np. wyjazd karetki pogotowia) kolegium może orzec na więzienie w wysokości do 2000 zł.

Rzucanie kamieniami lub innymi przedmiotami w jadący pojazd mechaniczny zagrożone jest karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Takie same sankcje przewidziane są za umyślne niszczenie, uszkadzanie, czynienie niezdolnym do użytku mienia społecznego lub cudzego (jeżeli szkoda nie przekracza 500 zł) oraz za złośliwe utrudnianie lub uniemożliwianie korzystania z urządzeń przeznaczonych do użytku publicznego (np. uszkadzanie ławek parkowych, automatów telefonicznych, przyrządów alarmowych, instalacji oświetleniowych itp.). Jeżeli przedmiotem wykroczenia jest mienie społeczne — to kolegium orzeka, a jeśli inne mienie — to może orzec, obowiązek zapłaty — przez sprawcę — równowartości wyrządzonej szkody lub obowiązku przywrócenia do stanu poprzedniego.

Niejednokrotnie wykroczenia o charakterze chuligańskim popełniane były w obecności grona obywateli, którzy nie podejmowali prób ingerencji. Kodeks zmierzając do aktywizacji społeczeństwa w zwalczaniu wykroczeń stanowi m. in.:

„Działając w obronie koniecznej w szczególności ten, kto, występując w celu przywrócenia porządku lub spokoju publicznego, chociażby to nie wynikało z obowiązku służbowego”.

Inaczej mówiąc, interwencji obywateli jest pomocnikiem organów państwowych w umacnianiu porządku publicznego.

M. Ł.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

OSWIELENIA PIWNICY NA WŁASNY KOSZT

L. F. — Administrator pobiera ode mnie 5 zł miesięcznie za światło, które założyłem sobie w piwnicy. Czy słusznie?

RED. — Tak. Lokatorzy obowiązani są na własny koszt oświetlać posiadane piwnice. Jedynie przejęcia, kłatki schodowe i korytarze w piwnicach oświetla właściciel budynku. Jeżeli instalacja elektryczna w poszczególnych piwnicach połączona jest do licznika wynajmu jacego, może on z tego tytułu pobierać pewne kwoty, odpowiadające jednak rzeczywistemu zużyciu energii elektrycznej. (2865)

PRZEPISANIE CZŁONKOSTWA SPÓŁDZIELNI

K. B. — Mieszkam na Ratajach w mieszkaniu spółdzielczym, które otrzymał mój mąż. Niedawno mój mąż zmarł, a spółdzielnia żąda ode mnie opłaty za przyznanie mi mieszkania. Żyłam z mężem we wspólnocie majątku i nie wiem dlaczego mam drugi raz opłacać wpisowe i udział.

RED. — Po śmierci Pani męża, który był członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej, zachodzi konieczność przepisania członkostwa na Panią jako żonę. Członkiem spółdzielni może być aktualnie jedna osoba. Skoro członkiem był Pani mąż, a chce Pani nadal zajmować to mieszkanie, obowiązana jest Pani wpisać się w charakterze członka, i z tym związane są opłaty ta

kie, jak wpisowe i ewentualnie udział. (2894)

OTWARCIE TESTAMENTU

Cz. E. pow. Nowy Tomysk — Proszę o informacje o otwarciu testamentu.

RED. — Otwarcia i ogłoszenia testamentu dokonuje państwowe biuro notarialne po śmierci spadkodawcy. Ma ono na celu poinformowanie wszystkich zainteresowanych spadkiem o treści pozostawionego przez spadkodawcę testamentu. (2873)

CZYSZCZENIE KOMINÓW CO 6 TYGODNI

Stanisława G. poczta Suchy Las — Ile wynosi opłata za czyszczenie kominów w domu jednorodzinnym? Jak często kominy te winno być czyszczone?

RED. — Przewody kominowe od państwowych kuchennych gospodarstwa domowego, jak i od centralnego ogrzewania winny być czyszczone co 6 tygodni. Wysokość opłat określa cennik, który posiada kominarz. Powinien on na żądanie okazać go. Mówi o tym par. 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 17. I. 1969 r. w sprawie czyszczenia przewodów kominowych (Dz. U. nr 5, poz. 39). (2450)

ZATARCIE SKAZANIA

U. F., koło Leszna — Do kogo należy się zwrócić w sprawie zatarcia skazania?

RED. — W sprawie zatarcia skazania należy się zwrócić do sądu, I instancji, który wydał w konkretnej sprawie wyrok. W sprawie trzeba podać datę wyroku oraz oznaczenie akt sprawy. (2882)

J. SIEMIONOW 13 mgnień wiosny

Barbara zaczęła Kaet uderzać po policzkach, masowała je ostrożnie, nie zadając bólu. Chlusnęła w jej twarz zimną wodą ze szklanki. Kaet głęboko westchnęła i przez twarz jej parokrotnie przebiegł skurcz. Chłopczyk nadal zanosił się płaczem.

— Zróbcie z nim coś! — powiedział Rolf. — Nie można tego słuchać.

— On chce jeść.

— Co pan wciąż powtarza jak papuga? Myśli pan, że tylko pan ma serce?

Chłopczyk krzychał, krzyk jego był przenikliwy. Twarzyczka zrobiła się sina, powieki napuchły, wargi były kredowe.

— Idźcie! — machnął ręką Rolf i Helmut wyszedł.

Kaet oprzytomniała, gdy Helmut zabrał chłopczyka. Dziecko krzychało gdzieś w pobliżu, ale w pokoju było ciepło, to znaczy, że Rolf jeszcze nie otworzył okna.

„Lepiej gdybym umarła — pomyślała smutno Kaet. — To byłby ratunek. Dla wszystkich. Dla dziecka, dla Justasa i dla mnie. To najlepsze wyjście dla mnie...”

Rolf powiedział:

— Wydaje mi się, że przyszła już do siebie.

Barbara znowu przykleiła przed Kaet i rozchyliła dwoma palcami powiekę jej oka.

Kaet patrzyła na Barbarę i powieka jej drgnęła.

— Tak — powiedziała Barbara.

Kaet próbowała jeszcze udawać omdlenie, ale twarz zdradziła ją: znowu ożyła wbrew jej woli, dlatego, że w sąsiednim pokoju krzychał chłopczyk.

— Wystarczy, wystarczy — powiedział Rolf. — Co było prawdziwe, to było prawdziwe, a teraz pani zaczyna udawać.

Nic z tego. Wzwała pani w takie sprawy, że tego rodzaju cudelka tu nie przejdą. Barbaro, proszę pomóc jej usiąść. No!

Niech pani otworzy oczy!

Kaet nie ruszyła się i nie otwierała oczu.

— Dobrze — powiedział Rolf. — Niech pani ją zostawi Barbaro. Widzę przecież, że ona mnie słyszy... Zaraz zawołam Helmuta i otworzymy okno. Wtedy na pewno otworzy oczy, ale będzie już za późno.

Kaet zapłakała.

— No? — zapytał Rolf. — Namysliła się pani?

Podniósł ją sam i posadził na krześle.

— Będzie pani mówić?

— Muszę pomyśleć.

— Pomogę pani — powiedział Rolf. — Żeby nie czuła się pani zdradczynią.

Wyjął z kieszeni fotografię Stirlitz i pokazał jej tak, żeby Barbara nie widziała twarzy Standartenfuhrera.

— No? Jasne? Jaki sens ma pani milczenie? Będziemy mówili?

Kaet milczała.

— Będziesz mówić — wrzasnął nagle przeraźliwie Rolf i uderzył pięścią w stół aż podskoczyła na nim waza ze sztucznymi kwiatami. — Czy będziesz milczeć? Helmut!

Wśród Helmut z chłopczykiem i Kaet wyciągnęła w jego stronę ręce, ale Rolf wyrwał dziecko Helmutowi i otworzył okno. Kaet chciała się rzucić na Rolf, upadła, krzychała straszliwie i Rolf także coś krzychał i nagle wszystko zagłuszył huk dwóch wystrzałów.

„MONSIGNORE CADICELLI, WATYKAN

DROGI PRZYJACIELU!

Jest dla mnie zrozumiała i niezmiennie droga uwaga, z jaką dwór papieski, który okazał głębokie męstwo w dni oporu przeciwko faszystom — bada wszystkie możliwości okazania ludzkości pomocy w osiągnięciu tak potrzebnego wszystkim na tej ziemi pokoju.

Polska kadra olimpijska przed Igrzyskami w Monachium

Lekka atletyka mężczyzn

Lekkoatleci stanowią najliczniejszą grupę w kadrze olimpijskiej na Igrzyska w Monachium. Znalazło się w niej 38 zawodników, reprezentujących wszystkie konkurencje z wyjątkiem chodu i maratonu, co jednak nie wyklucza udziału maratończyków i specjalistów chodu w Olimpiadzie, o ile zaprezentują odpowiedni poziom w nadchodzącym sezonie.

Przy ustalaniu kadry brano pod uwagę szanse finałowe zawodników, ich pozycje na listach najlepszych na świecie, wyniki, osiągnięcia w najpoważniejszych imprezach międzynarodowych w wypadku młodych zawodników perspektywę rozwojową. Oto skład kadry:

100, 200 i 400 m
T. Cuch (Legia Warszawa), M. Dudziak (Olimpia Poznań), G. Gramsz (AZS Poznań), Z. Nowosz (Legia Warszawa).

400 i 800 m
A. Badański (Legia Warszawa), J. Balachowski (Wawel Kraków), Z. Jaremski (Górnik Zabrze), W. Korycki (Zawisza Bydgoszcz), J. Werner (Gwardia Warszawa).

800 i 1500 m
A. Kupczyk (Górnik Wałbrzych), K. Linkowski (Olimpia Poznań), J. Prasek (Spółnia Racibórz), H. Szordykowski (Wawel Kraków), K.

Wardak (Zawisza Bydgoszcz), S. Waskiewicz (ŁKS Łódź).

BIEGI DŁGIE
H. Lesiuk (Wisła Puławy), B. Malinowski (Olimpia Grudziądz), K. Maranda (ŁKS Łódź), H. Piotrowski (Legia Warszawa), J. Rębacz (ŁKS Łódź).

PIŁOTKI
A. Galant (Górnik Wałbrzych), M. Józwiak (Gwardia Olsztyn), L. Wodzyński (Legia Warszawa), M. Wodzyński (Legia Warszawa), T. Kulczycki (Orkan Poznań).

SKOKI
W. dał — G. Cybulski (Lumel Zielona G.), J. Kobuszewski (Spółnia Gdańsk), S. Szudrowicz (Warta Poznań).

WZWYŻ — W. Gołębowski (ŁKS Łódź).
Tyczka — W. Bucarski (Skra Warszawa), W. Sokolowski (Legia Warszawa).
Trójskok — E. Biskupski (Legia Warszawa).

RZUTY
Kula — W. Komar (Gwardia Warszawa).

Dysk — L. Gajdziński (Górnik Zabrze).
Miot — S. Lubiejewski (Flota Gdynia).

Oszczep — Z. Jajłosz (Legia Warszawa), W. Nikiciuk (Gwardia Warszawa).

10-BÓJ
R. Skowronek (AZS Wrocław).
W tej ostatniej konkurencji lepszy wynik od Skowronka uzyskał wprawdzie w tym sezonie rekordzista Polski, Tadeusz Janeczek, ale wrocławianin demonstrował równiejszą formę, a poza tym jest znacznie młodszy. Rywalizacja tych dwóch zawodników o miejsce w olimpijskiej ekipie powinna doprowadzić do przekroczenia przez nich granicy 8.000 pkt.

Z młodych zawodników, pozostających poza kadrą olimpijską największe nadzieje wiąże się z 400-metrowcem MKS AZS Warszawa, D. Podobasem, jego kolega klubowy, skoczkiem w dal, B. Bęta oraz tyczkarzem Murawskim z Budowlanych Bydgoszcz. Droga do reprezentacji na Igrzyska w Monachium stoi przed nimi otworem, podobnie jak przed innymi, którzy osiągnęli odpowiednie wyniki. Do zakwalifikowania się do grona olimpijczyków nie wystarczy jednak jeden rezultat wysokiej klasy, mogący być jednorazowym „wyskokiem” formy, ale cała seria wyników, gwarantujących, że zawodnik uzyskał poziom upoważniający go do wyjazdu do Monachium.

Wszystcy pretendenci do ekipy na Monachium poddani zostaną w okresie poprzedzającym Igrzyska wielu egzaminom podczas licznych startów na mityngach i w spotkaniach międzypaństwowych. (ot)

W dniach 4-5 i 7-8 stycznia 1972 r. hokeiści rozgrywać jeszcze dwie kolejki spotkań ligowych, a następnie powołani do reprezentacji olimpijskiej, po 9-dniowym zgrupowaniu w stolicy, udadzą się — 18 I. do Japonii, (ot)

Dziesiątka „Głosu” w plebiscycie „PS”

Tradycyjnym już zwyczajem redakcja „Przeglądu Sportowego” organizuje plebiscyt na dziesięciu najlepszych sportowców Polski w roku 1971. Podobnie jak w latach ubiegłych, przeprowadziliśmy w naszej redakcji wewnętrzny plebiscyt. Najwięcej dyskusji wywołała sprawa obsadzenia pierwszego miejsca. Były dwie kandydatury: Szurkowski i Smalcerz. Obaj mieli w tym roku znakomite rezultaty i zasłużyli na najwyższe wyróżnienie. Ostatecznie z niewielką przewagą w małym plebiscycie „Głosu” zwyciężył Smalcerz.

A tak oto prezentuje się lista na wszystkich kandydatów do dziesiątki najlepszych sportowców w 1971 roku:

1. Smalcerz — p. ciężarów
2. Szurkowski — kolarstwo
3. Z. Kaczmarek — p. ciężarów
4. Tomczyk — boks
5. Jaworski — l. a.
6. Siedziński — kajakerstwo
7. Baszanowski — p. ciężarów
8. Pawłowski — szermierka
9. Rolínska — strzelectwo
10. Czechowski — kolarstwo

Szkolenie instruktorów sportu żużlowego

W Centrum Wyszczolenia Lotniczego Aeroklubu PRL w Lesznie, odbyła się 3-dniowa kursokonferencja instruktorów sportu żużlowego zorganizowana przez Główną Komisję Żużlową PZMot. Wśród 30 uczestników szkolenia byli również nasi czołowi zawodnicy Paweł Waloszek, Andrzej Wyglenda, Antoni Woryna, Andrzej Pogorzelski i Henryk Zyto. Wymienieni, oprócz czynnego udziału w zawodach, prowadzą również w swoich klubach szkółki żużlowe.

Zasadniczym celem kursokonferencji było ukierunkowanie szkolenia w zakresie przygotowania sprawnościowego żużlowców do sezonu. Zajęcia teoretyczne i praktyczne prowadził trener kadry na rodowej Józef Olejniczak, Marian Misiak i lekarze sportowi. (R)

dalekopisem

2:1 DLA ROTHERHAM UNITED

W powtórnym spotkaniu piłkarskiego Pucharu Ligi Angielskiej drużyna Rotherham United pokonała po dogrywce York City 2:1.

SEDZIORWIE NA MECZE BOKSERSKIE Z RUMUNIA

W niedzielę 19 bm. w Opolu i Galathea (w Rumuni) odbędą się międzypaństwowe spotkania bokserskie Rumunia — Polska, które zamkną tegoroczny sezon międzynarodowy tej dyscypliny sportu.

Na mecze te wyznaczono następujące obsady sędziowskie: Opole — sędzia neutralny J. Hahn (NRF), sędzia ringowy J. Popiołek i sędzia punktowy P. Wilczyński. W Galathea na mecz Rumunia II — Polska II ze strony polskiej sędzią wędą: w ringu T. Miedziński, na punkty E. Gurlew. Rumuni nie podali nazwiska sędziego neutralnego. (ot)

Kadra hokejowa przed Olimpiadą

Po trwających nieprzerwanie od 25 września rozgrywkach ligowych hokeiści ekstraklasy mają chwilę wytchnienia. Nie pauzują jednak kadrowicze, którzy w liczbie 25 rozpoczęli we wtorek zgrupowanie na warszawskim Torwarze.

W najbliższą sobotę 18 bm. w Łodzi reprezentacja spotka się w meczu międzypaństwowym z Rumunią, a w dwa dni później przeciwnikiem naszych kadrowców będzie Norwegia (w Warszawie). 21 bm. w Łodzi reprezentantów czeka kolejny, najtrudniejszy chyba sprawdzian — mecz z NRD, pod koniec grudnia kadra wyjedzie do Jugosławii na dwa spotkania z hokeistami tego kraju.

W dniach 4-5 i 7-8 stycznia 1972 r. hokeiści rozgrywać jeszcze dwie kolejki spotkań ligowych, a następnie powołani do reprezentacji olimpijskiej, po 9-dniowym zgrupowaniu w stolicy, udadzą się — 18 I. do Japonii, (ot)

kaidego

W rozpoczynających się w dniu dzisiejszym międzynarodowych zawodach pięcioboju w Wroclawiu, wystąpi 65 zawodników z Bułgarii, CSRS, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Zabraknie jedynie przedstawicieli NRD. Startujący bokserzy — to członkowie klubów — odpowiedników naszej Gwardii. Wśród reprezentantów Polski jest jeden poznajski bokser — Jakubowski.

Przed ustaleniem wioślarskiej reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Monachium, nasi kadrowicze wezmą udział w międzynarodowych regatach w Moskwie, Ratenburgu (NRF), Gruenau (NRD) oraz na torze olimpijskim w Monachium. W kadrze olimpijskiej Polski nie ma żadnego zawodnika okręgu poznajskiego.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 1971 r. zmarła nieoczekiwanie po krótkiej chorobie, opatrzona Olejami św. moja najdroższa żona, ukochana mama, babcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 84

WŁADYSŁAWA PAWLAK

z domu WIATR

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 11, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

maż, syn z żoną, wnukami i siostrzenicą z mężem

Poznań, ul. Wawrzyniaka 20 m. 1 a. 1641g

Dnia 13 grudnia 1971 r. zmarł mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek w wieku 79 lat, sp.

EDMUND GODURKIEWICZ

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 10.25, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, zięć, wnuki i rodzina 1710g

W dniu 13. XII. 1971 r. zmarł nasz długoletni pracownik, kierownik piekarni

EDMUND RYDZKOWSKI

W zmarłym straciłszy oddanego, sumiennego i cenionego pracownika, serdecznego i nieodżałowanego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 grudnia 1971 r. o godzinie 13, na cmentarzu w Krzyżownikach. Żonie i rodzinie zmarłego składamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Współpracownicy, Rada Zakładowa Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarskiego w Poznaniu. K9981

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 13. Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 654-85. Sekretariat — 654-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 653-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i treść druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzynyńska 3. Prenumerata. Wzrosty bez żadnych ograniczeń na kwartał (78 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego rok prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. Kres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. Z-5

Centrala Wytwórczo-Usługowa „LIBELLA” Warszawa

ul. Filtrowa nr 63

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

esencje spożywcze aromatyczne wysokiej jakości

o smakach:

♦ cytrynowy

♦ owocowy

♦ waniliowy

♦ rumowy

♦ migdałowy

♦ kokosowy i inne

o stężeniu 1:4000 w opakowaniach kilogramowych.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem naszego

ZAKŁADU nr 4 w URSUSIE

ul. Mickiewicza nr 3, tel. 21-64-55 i 52-67-10

Zainteresowanym odbiorcom udzielamy dodatkowych informacji pisemnych i telefonicznych.

DOSTAWY REALIZUJEMY

PRZESYŁKAMI EKSPRESOWYMI.

K9631

— INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SPAWALNIKÓW, WZGLĘDNI INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW - MECHANIKÓW ze znajomością spawalnictwa, na stanowiska majstrów i kierowników robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;

— KONTROLERÓW robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;

— MAJSTRÓW robót spawalniczych z uprawnieniami mistrzowskimi;

— INSPEKTORÓW OCHRONY RADIOLOGICZNEJ z uprawnieniami, wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa;

— KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW branży budowlanej z praktyką w budownictwie;

— EKONOMISTE d/s szkolenia zawodowego;

— EKONOMISTÓW na stanowiska inwentaryzatorów przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w dziale kadr, pokój 22.

Warunki pracy i płacy do omówienia. K9413

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, zatrudniają zaraz

PSYCHOLOGA do pracowni psychotechnicznej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego pok. 105. K9689

† Dnia 14 grudnia 1971 r. po ciężkiej i długotrwałej chorobie zmarł sp.

ALEKSANDER MIKOŁAJEW

O czym z głębokim żalem zawiadamiamy

żona i synowie z rodzinami

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 14.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 1686g

† Dnia 14 grudnia 1971 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., sp.

MICHAŁ ŻUROWSKI

emerytowany nauczyciel

Pogrzeb w sobotę 18 grudnia 1971 r. o godz. 14, w Błonie pow. Srem.

W imieniu strażnicy rodziny

Ks. Ks. Romuald i Marian Żurowscy.

Osobnych uwiedomień nie wysyła się. 1688g

† Dnia 13 grudnia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.

ZOFIA WILIŃSKA

z domu TARCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1642g

† Dnia 14 grudnia 1971 r. zmarła nasza kochana siostrzenica i kuzynka

CECYLIA NIESSNER

z domu SOBIERAJSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

Zawładania

Halina Drabko z rodziną 1726g

† W dniu 14 grudnia 1971 r. po ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach zasnął w Bogu nasz ukochany i troskliwy mąż, ojciec, teść, brat, wujek, przeżywszy lat 59, sp.

ANTONI KIJAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim,

o czym ze smutkiem zawiadamiamy

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Przybyszewskiego 1 m. 1. 1740g

ROZSZERZAMY asortyment PROSZKÓW DO PRANIA!

Właściciele pralek, a szczególnie nowoczesnych pralek bębnowych od dawna oczekiwali na proszek dostosowany do prania mechanicznego. I oto Raciborskie Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena” wyprodukowały proszek „UNI”. Preparat ten posiada wysoką zdolność piorącą, a jednocześnie charakteryzuje się wyjątkowo niską pienistością. I właśnie ta cecha jest szczególnie ważna przy praniu w pralkach.

Niska, stabilna piana, która nie wydobywa się na zewnątrz, znakomicie ułatwia proces prania. Proszek do prania „UNI” doskonale rozpuszcza się w ciepłej i zimnej wodzie, dzięki czemu proces prania można prowadzić w szerokim zakresie temperatur. Preparat ten doskonale wypłukuje się z tkanin.

PROSZEK „UNI”

można również z powodzeniem stosować do prania ręcznego.

Cena opakowania o zawartości 500 g, wynosi 17 zł. K9925

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu

Informuje mieszkańców m. Poznania oraz miast powiatowych n. województwa, ZE TYLKO DO KOŃCA GRUDNIA nasze placówki sprzedają I rzut opału na cele grzewcze mieszkań.

Od 2 stycznia 1972 roku rozpoczynamy sprzedaż II rzutu 71/72. Oferujemy węgiel brunatny w dostawach wagonowych, realizacja w I kw. 1972 r. K9879

Praca i Nauka

Dochodząca pani na kilka godzin dziennie do domu lekarza, potrzebna za raz. Poznań, Rutkowskie go 12 m. 4, od godz. 16. 1682g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 1273g.

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 24448g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 657g.

Futro łapki karakulowe, nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Okna inspektowe kupię. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, imitacja karakulowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 6

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król i zło-
dziec”.
NOWY — g. 19 „Koniec księgi
VI”.
OPERA — g. 19 „Madame But-
terfly”.
OPERA — g. 19 „Kraina
usmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Ba-
wankowa bajka”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Powrót Odysa”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Cyrek straceńców”.
KOSCIAN: „Kłopotliwy gość”.
KORNIK: „Z dala od zgiełku”.
LESZNO: „Miraż”.
NOWY TOMYSL: „Porwany
przez mafię”.
OBORNIAKI: „Nowa misja korsa-
rza”.
SREM: „Hajducy kpt. Angela”.
SRODA: „Kniaź i Tatańczy”.
SZAMOTULY: „Dziennik schizo-
frenicki”.
WAGROWIEC: „Nie ma gwiazd
w dżungli”.
WRZESNIA: „Szerokość geogra-
ficzna zero”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Półwysep Bałkański — Jugosła-
wia — Rumunia — Bułgaria”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na za-
mówienie; 8.08 W naszym domu;
8.15 Melodie na zamówienie; 8.22
Co słychać w kraju i na świecie;
8.25 Poranny refren; 8.30 Dzień do
bry, zaczynamy; 8.45 Bezpieczeń-
stwo na jezdni zależy od nas sa-
mych; 9.10 Dł. kl. III i IV (język pol-
ski); 9.20 Polskie tańce lud-
dowe w wyk. Zespołu Ludowego
PR w Warszawie; 9.30 Muz. powa-
na; 10.05 „Najdalsza droga” odc.
3 opow.; 10.25 Sylwetki piosenka-
rzy radzieckich; 10.50 Portret nie-
znanego z epoki oświecenia; 11.10
Dł. kl. VIII (wych. obywatelskie) spra-
wa oparła się o sąd; 11.20 Dedyku-
jemy II zmianie; 11.50 Poradnia
Rodzinna; 12.25 Melodie i rytmy
dla wszystkich; 13.30 Życia ZSRR;
13.20 Na swojską nutę; 13.40 Wier-
sze Alicji Patey-Grabowskiej;
14.10 Muzyka poważna; 14.30 Za-
gadki muzyczne; 15.05 Godzina dla
dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie
ludzi partii; 16.15 Śpiewa S. Toczy-
ska; 16.30 Popołudnie z młodzieżą;
18.05 „Magazyn muzyki młodzieżo-
wej”; 18.35 „Giełda pomysłów” son-
da; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z
księgarskiej laby; 19.30 Studio in-
strumentalne; 20.30 Fala 71; 20.35
Mel. tan.; 21.00 Aud. Red. Spół.; 21.25
Wszechmoc pedagogiczna „Ferie z
mów” pog.; 22.10 Kompozytor ty-
godnia — S. Rachmaninow; 23.10
Przegląd i poglądy; 23.20 Gwia-
zda wokalistyki jazzowej Anita
Day; 23.30 Rewia piosenek; 0.10
Konc. życzeń od słuchaczy polo-
nych dla rodzin w kraju.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Po jednej piosen-
ce; 8.15 Muzyczny tydzień Pozna-
nia; 8.35 Reportaż; 9.30 Muz. ro-
mantyczny; 9.35 „Nie ma margi-
nesu”; 10.05 Konc. rozrywk.; 10.25
„Tak było” wspomnienia L. Rud-
nickiego; 10.45 Muzyka różnych
epok; 13.00 Czas dobrych gospodar-
czy; 13.20 Wirtuoz muz. rozrywk.;
13.40 „Niech to diabli wezmą”
fragm. opow.; 14.05 Nowinki mu-
zyczne z Budapesztu; 14.35 Prze-
gląd czasopism regionalnych; 14.45
„Błękitna Sztafeta”; 15.00 Kompozy-
tor Tygodnia S. Rachmaninow;
17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Piosenki
i melodie estrady; 17.55 Radioex-
press; 18.05 Studenci mówią — stu-
denci słuchają; 18.20 Wiadomości —
wydarzenia, opinie, refleksje ze
świata nauki; 19.15 Język rosyjski;
19.30 Poeta i jego świat — S. Jesie-
nin; 20.01 Konc. rozrywk.; 20.55
Spotkanie przy półce z H. Ba-
kiem; 21.10 „Opera w przekroju”
W. A. Mozart „Uprawdzenie z Se-
raju”; 22.33 Mel. tan.; 22.45 Kroki
we mgle „Wielki nocny” opow.;
23.15 Aud. o muzyce współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i
49 m: 7.50 Mikroreclat A. Celen-
tan; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Mu-
zyczna poczta UKF; 9 „Chudy i
inni” odc. 5 pow.; 9.10 Leksykon
piosenki; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 G.
F. Haendel — VIII Suita na kła-
wiesyn — gra Wanda Landowska;
10 Norwid śpiewany; 10.15 N+T,
czyli nowoczesność i technika;
10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Cudzo-
ziemka” — odc. 4 pow.; 12.30 Za-
kierownica; 13 Na katedry i an-
tenie; 15 Nie tylko o muzyce opo-
wiada J. Wilkomirski; 15.10 Album
muzyki uniwersalnej; 15.35 Czas
teraźniejszy i przyszły; 15.50 Blues
po polsku; 16.15 J. S. Bach —
Tocatta, adagio i fuga C-dur —
gra Eduarda Power-Bigga; 16.30
Piosenki z Disneylandu śpiewa
Louis Armstrong; 16.45 Nasz rok
71; 17.05 Quodlibet, czyli o kto
lubi; 17.30 „Jego dwie żony” —
odc. 1 pow. P. Ouentina; 17.40 Ak-
tualności polskiej piosenki; 18 Nie
znane o znanych; 19 Z. Nałkowska;
18.35 Mój magnetofon; 19 A. Grin;
„Opowiadania niesamowite”; 19.15
M. Urbanik; „Brzmienie”; 19.30
Migawki kabaretowe; 19.45 Polity-
ka dla wszystkich; 20 Blues wzo-
ra i dziś; 20.25 Język niemiecki;
20.40 Gdzie jest przebieg?; 21.05

Szkolny tor przeszkód

Jednakowe możliwości — różne szanse

Natura obdziela ludzi w
niejednakowym stopniu
— różnymi się zdolnoś-
ciami, cechami charakteru,
które pomagają bądź przeszką-
dzą w osiąganiu życiowych
sukcesów. Pod tym względem
nigdy nie było i zapewne nig-
dy nie będzie absolutnej rów-
ności.

Trzeba natomiast dążyć do
tworzenia sytuacji, które ot-
wierają przed wszystkimi je-
dnakowe szanse przejawiania
swoich możliwości i ich pełny
rozwój.

W odniesieniu do szkolnictwa
można teoretycznie przyjąć, że za-
sada ta jest respektowana. Pow-
szeczny obowiązek szkolny obej-
muje wszystkie dzieci, bramy
szkolnych i wyższych otwar-
te są zarówno dla młodzieży po-
chodzenia chłopskiego, robotnicze-
go, jak i dla dzieci inteligencji.
Szansa tych pierwszych zwiększa
jeszcze system punktów preferen-
cyjnych za pochodzenie. Dlaczego
zatem zastrzeżenie: „teoretycz-
nie”?

Dlatego, że w rzeczywistości
szanse bynajmniej nie są rów-
ne. Najlepszym dowodem cho-

by tak bardzo kontrowersyj-
ne punkty za pochodzenie.
Przecież jeśliby stopień przy-
gotowania młodzieży ze wszy-
stkich środowisk był jednako-
wy, byłoby niepotrzebne. Jest
to typowy przykład leczenia
objawów, nie przyczyn. Różni-
cowanie in minus zaczyna się
już bowiem na etapie opieki
przedszkolnej i szkoły podsta-
wowej.

Można dyskutować, czy sieć
przedszkoli w miastach jest
wystarczająca, ale o wiele
mniej jest ich na wsi. Za-
den argument nie można uz-
nać odmiennego rytmu życia
wsi i wycieczek angażowania
dzieci do prac w gospodar-
stwie. Ważne jest natomiast,
że w porównaniu do swoich
równieśników z miasta dzieci
wiejskie są przeciętnie o rok
spóźnione w przyswojeniu za-
sobu wiedzy określonego pro-
gramem nauczania. Ten argu-
ment pojawia się m. in. w dys-
kusji mającej dać odpowiedź,
czy do szkoły posyłać dzieci od
sześciu czy od siedmiu lat. Nie
ma więc równych szans już w

momencie rozpoczynania nau-
ki.

Porównanie następnego etapu
także wypada na niekorzyść wsi.
W blisko jednej czwartej szkół
wiejskich wiedzę przekazuje tyl-
ko jeden nauczyciel, a w co trze-
ciej obsada jest niepełna. Dodaj-
my do tego warunki lokalowe, róż-
nice w wyposażeniu, poziom za-
wodnych kwalifikacji pedagogów i
wielokilometrowe nieraz marsze
do szkół, by mieć jakie takie wy-
brażenie o sprawie. Początki
przedsięwzięcia przez resort, m. in.
tworzenie wysoko zorganizowanych
szkół zbiorczych, pozwalają mieć
nadzieję, że sytuacja się poprawi.

Rozwój osobowości, możli-
wość umysłowej dziecka kształtu-
je w niemniejszym stopniu
dom rodzinny i dostępność do
źródeł wiedzy — takich, jak
np. biblioteki — i dóbr kultu-
ralnych. Jest prawdziwością,
że dzieci rodziców o wysokim
poziomie wykształcenia osiąga-
ją o wiele lepsze wyniki w
nauce.

Nie przypadkiem — z około
70 tys. młodzieży, która co ro-
ku kończy szkoły podsta-
wowej, dużo wyższy odsetek
przypada na wieś niż na mia-
sto. Szkoły wiejskie wyróżnia-
ją się także największym od-
setkiem uczniów opóźnionych
w opanowaniu wiedzy przewi-
dzianej programem szkolnym.
Stawia to absolwentów szkół
wiejskich w gorszej sytuacji
w kolejce do szkoły średniej.

Różne szanse przyjęcia to zresz-
tą tylko jedna strona zagadnie-
nia. Szkoły średnie mieszczą się z
reguły w miastach, a więc przed
młodzieżą wiejską powstaje pro-
blem przystosowania się, i to nie
tylko psychicznego. Brak miejsc
w internatach powoduje koniecz-
ność lożenia niemałych sum na
stancje lub dojazdy. Nielatwa wca-
le to bariera na szkolnym torze
przeszkód.

Dzieci i młodzież wiejska to
nie jedyny przykład mniej-
szych szans. Odnosi się to,
choć z mniejszą ostrością, rów-
nież do młodzieży robotniczej.
Niejednakowe szanse wynika-
ją też z różnic w poziomach
szkół wielkomiejskich i tych z
małych miasteczek.

Nie jest możliwe usunięcie
wszystkich przeszkód piętrzą-
cych się na szkolnej drodze
sporej liczby dzieci. W rozwa-
żaniach, jakie powinno być
szkolnictwo w najbliższej przy-
szłości, od tego należy rozpo-
czynać dyskusję. Rzeczą spe-
cjalistów jest wskazać drogi,
by szkoła stała się czymś wię-
cej niż tylko zakładem produ-
kującym absolwentów i rozli-
czanym wskaźnikiem ekono-
mii.

WACŁAW ORFIN

Leszczyńska 5-latka

Kierunek - usługi dla ludności

W wyniku zmian w zasadach
planowania dotyczących roz-
mieszczenia sieci zakładów u-
slugowych na wsi leszczyń-
skiej, uległ dezaktualizacji pro-
gram rozwoju usług dla tego
powiatu na bieżącą 5-latkę.

Nowy program zakłada spa-
dek świadczonych usług dla
instytucji o 18,7 proc. w sto-
sunku do wykonania planu w
1970 r. natomiast przewiduje
wzrost wartości usług dla lud-
ności aż o 163,6 proc. Jest to
układ prawidłowy, zważyw-
szy, że powiat leszczyński za-
licza się do powiatów wybitnie
rolniczych. Również odpowie-
dnie kształtuje się wskaźnik
wartościowy usług dla ludno-
ści na 1 mieszkańca, który
wzrośnie o 154,8 proc. Nastą-
pi także wzrost usług świad-
czonych przez przedsiębior-
stwa rolnicze.

Do niedawna dominującą
rolę w świadczeniu usług na
wsi leszczyńskiej sprawowały
warsztaty rzemiosła indywi-
dualnego. Obecnie po korek-
cie programu powstanie około
60 nowych zakładów usłu-
gowych różnych branż. M. in. 10
budowlanych, 7 odzieżowych,
9 fryzjerskich, 5 motoryzacyj-
nych, 3 meblarsko-tapicer-
skie i tyleż naprawy sprzętu
i urządzeń gospodarstwa do-
mowego. Dla pozostałych ro-
dzajów usług przewiduje się
uruchomienie 15 zakładów.
W sumie na koniec 1975 ro-
ku we wsiach pow. leszczyń-
skiego mają powstać 464 zakła-
dy usługowe. Najwięcej, bo aż
155 budowlanych i 54 kowal-
sko-ślusarskie. Będą rów-
nież działac m. in. 4 zakłady
usługowe zaopatrzenia rolni-
ctwa w wodę oraz 6 sprzętu i
urządzeń radiotechnicznych.

Z ważniejszych zadań, które
zrealizowane zostaną do koń-
ca bieżącej 5-latki, wymienić
należy budowę większego pa-

W Rogoźnie

Wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej

Z inicjatywy Miejskiego Ko-
mitetu Towarzystwa Przyjaź-
ni Polsko-Radzieckiej i koła
zakładowego Stowarzyszenia
Inżynierów i Techników Me-
chaników Polskich przy Fabry-
ce Maszyn Rolniczych „Rofa-
ma” w Rogoźnie zorganizowa-
no w ubiegły piątek wieczór
przyjaźni polsko-radzieckiej.

Rogozińska „Rofama”, od lat
specjalizująca się w ramach
RWPG w produkcji suszarni
do pasz, dostarcza ok. 50 proc.
swej produkcji na rynek ra-
dziecki. Rokrocznie do Związ-
ku Radzieckiego wyjeżdżają
ekipy inżynierów i robotni-
ków „Rofamy” dokonując tam
montażu i pokazów pracy su-
szarni oraz szkoląc ich obsługę.
W czasie tych wyjazdów zawią-
zuje się przyjazne stosunki
między Polakami a społeczeń-
stwem radzieckim. Kontynu-
owane są one również po po-
wrocie do kraju w formie li-
stów, pozdrowień a także wi-
zyt ekspertów.

Na piątkowy wieczór do Ro-
goźna zaproszono delegację
Północnej Grupy Wojsk Ra-
dzieckich. Na czele delegacji
radzieckiej stanęli płk Andrej
Repiesko i mjr Genadij Cir-
kunow. Wieczór po części ofi-
cjalnej wypełniły występy 40-
osobowego zespołu artystycz-
nego. W programie były pio-
senki radzieckie, polskie i in-
nych krajów, tańce oraz hu-
mor.

W styczniu delegacja „Rofa-
my” wraz zespołem muzyczno-
wokalnym rewizytować będzie
gości radzieckich. (bin)

W. z Ostrowa. — PKO oddział
wojewódzki wyjaśnił nam, że 8
numerów na wydawanie obejmo-
wa to te książki, na które padły
premie dla miast i powiatów
Ostrów. Podobna wywieszka mó-
wiła o wygranych w Kepnie. Od-
działy PKO posiadają komunikaty
ze wszystkich numerami wyloso-
wanych książek i są one udo-
stępione klientom.

wilonu usługowego wielobran-
żowego i pawilonu motoryzacyj-
nego w Rydzynie. Inwestorem
budowy tych placówek będzie
Powiatowa Wielobranżowa
Spółdzielnia Pracy „Jedność”
w Lesznie. Z funduszy tej
spółdzielni powstanie również
w Pawłowicach pawilon wielo-
branżowy.

Ze środków spółdzielczości
samopomocowej pobuduje się
natomiast w Osiecznej zakład
usług wulkanizacyjnych. Bę-
dzie on świadczył również u-
slugi dla rejonu GS Włoszako-
wice, Świąciechowa i Rydzy-
na.

Leszczyńskie Przedsiębior-
stwo Usługowo-Wytwórcze
PT uruchomi we Włoszakowi-
cach zakład usługowy o spec-
jalności mechaniki pojazdowej
i napraw urządzeń elektrycz-
nych i sprzętu gospodarstwa
domowego. (r)



SKLEPY NOWOCZESNIEJA

OBORNIAKI. W tym roku wiele
sklepów obornickiego oddziału WSS
„Spolem” zostało unowocześnio-
nych. Zadbano przede wszystkim
o ich lepszą funkcjonalność oraz
możliwość eksponowania szerokie-
go asortymentu towarów. Poprawio-
no także estetykę kilkunastu skle-
pów oraz powiększono przy nich
zaplecze socjalne i magazynowe.
Ogółem na remonty i moderniza-
cje sklepów wydano w br. ponad
2 mln zł. Ponadto wybudowano w
miejscu starych drewnianych kios-
ków dwa nowoczesne pawilony han-
dlowe — w Rogoźnie przy ul. Wiel-
kopoznańskiej i Obornikach przy
ul. Szamotulskiej. (bop)

LESZCZYŃSKIE „SŁOWIKI” MAJĄ 5 LAT

LESZNO. W tym miesiącu obcho-
dził swój skromny jubileusz 5-le-
cia Międzyszkolny Chór Dziecięcy
przy Domu Kultury, pod batutą
dyrygentów — małżeństwa Haliny
i Stanisława Wiernowickich.
Chór ma już kilka osiągnięć, m.
in. w lecie br. przebywał w Halle-
Neustadt (NRD), gdzie wystąpił z
szeregami udanych koncertów.

Z okazji małego jubileuszu od-
był się uroczysty koncert w Domu
Kultury w Lesznie koncert szkol-
nych zespołów chórów, instrum-
entalnych i wokalnych leszczyń-
skich szkół podstawowych, a na-
stępnie dnia — uroczysty galowy
koncert z udziałem „Jubilatów”. (r)

20-LECIE ORKIESTRY

WRONKI. Już 20 lat Międzyzakła-
dowa Orkiestra Dęta we Wronkach
przygrywa na uroczystych akade-
miach, pochodach i festynach lu-
dowych. Od stycznia 1952 r. kierowa-
na jest przez instruktora muzyki
Domu Kultury WFOW, Czesława
Zofkę. Najstarszymi i wciąż aktywnymi
członkami orkiestry są szli-
fieri WFOW Józef Blaszkowski oraz
elektromechanik Henryk Biskup
a także emeryt Antoni Rembacz.

Zarząd orkiestry wraz z instruk-
torem dbają o systematyczne
szkolenie najmłodszych członków
zespołu. Aktualnie uczy się 10 dzie-
ci pracowników miejscowych zakła-
dów pracy, które już wkrótce zasi-
lą zespół orkiestry. (mip)

Z Opalenicy

Nosidła do lamusa

W każdym mieszkaniu w
Opalenicy — z wyjątkiem 3
działnic nowego budownictwa
domów jednorodzinnych —
jest w kranach bieżąca woda.
Skończyła się wreszcie udrę-
ka, kiedy to trzeba było nawet
i pół kilometra wiadrami no-
sić wodę z ulicznych pomp.
Wodociąg to niemała zasługa
obywateli Opalenicy. Powstał
w czynie społecznym finan-
sowo poparty przez władze
administracyjne.

Co prawda woda w Opalenicy
jest dość droga, kosztuje
bowiem 2 zł za m sześcienny.
Jest tak dlatego, że miasto ko-
rzysta nie z własnego ujęcia
wody. Dlatego pilną sprawą
jest pobudowanie hydroforni
miejskiej. Jej koszt szybko by
się zamortyzował a przede
wszystkim woda byłaby w
Opalenicy o złotówkę na me-
trze kubicznym tańsza. (thn)

Wycieczki w przeszłość



Otwarta brama poznańskiego
Muzeum Archeologicznego —
które zarówno swymi bogact-
wami eksponatami, jak i szeroko-
zakrojoną działalnością po-
pularyzatorską zdobyło sobie
liczne grono stałych bywal-
ców — zaprasza na wyciecz-
ki w przeszłość. Obszerne po-
mieszczenia w odrestaurowa-
nym Pałacu Górków goszczą
sejki zwiedzających, a także
uczestników organizowanych
tu często prelekcji, odczytów
lub pogadanek, wygłaszanych
przez wybitnych pol-
skich archeologów.

Fot. — K. Przychodzki

W Gnieźnieńskim

Pełna mobilizacja do wykonania zadań

Mimo większej absencji cho-
robowej, spowodowanej gry-
pą, załogi gnieźnieńskich za-
kładów dokładają starań, by za-
dania planowe były w pełni
realizowane. Np. w Gnieźnień-
skich Zakładach Garbarskich
dano już poza planem m. in. 5

niej”; 19.10 — Przypominamy ra-
dymy; 19.20 — Dobranoc i Dzien-
nik; 20.05 — Film fabularny prod.
włoskiej „Brylantowy księżyc”;
21.35 — Dziś i jutro Śląska; 22 —
„Alfabet Rozrywki”; „Od Ł do
Ł”. Scenariusz i reż. — S. Mrocz-
kowski; 22.45 — Dziennik TV i
wiadomości sportowe; 23.10-0.00 —
Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.50 —
TV Kurs rolniczy — „Organizacja
tuczni”; 8.25 — „Brylantowy księ-
życ” — fab. film włoski; 9.55-10.25
— Zajęcia techniczne kl. VIII —
„Łączność przewodowa i radio-
wa”; 10.55-11.25 — Fizyka kl. VII —
„Gravitacja i loty kosmiczne”;
11.55-12.25 — Wychowanie plastyczne
kl. VII i VIII — „Grafika”;
12.45-13.15 — Chemia kl. VIII —
„Ważne fermentacje”; 15.20-16.25 —
Matematyka I rok „Pochodne funk-
cji”; 16.30 — Dziennik;
16.40 — Dla dzieci — „Pora na
Telefona”; „Rozmowa ze smo-
kiem” oraz filmy: „Szezygielek”;
„Gdzie jesteś Dziadku Mrozie”;
„Kiedy płaczą mężczyźni”; 17.25 —
„Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Za-
kierownica”; 18.15 — „Kronika i
Aktualności”; 18.35 — „Gramy o te-
lewizor”; 19 — Rozmowa o książkach;
19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 —
„Za ścianą”; 21 — „Kraj” — ty-
godnik społeczno-polityczny;
21.40 — Teatr TV — Wiesława Ze-
lazna „Pewnego razu”; 22.40 —
Dziennik; 23.00-0.05 — Politechni-
ka (powt.).

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
8.15-8.45 — Matematyka w szkole
— Matematyka w klasach mate-
matyczno-fizycznych (8); 10.55-
11.25 — Dla szkół kl. VII — Język
polski — Adam Mickiewicz; 12.45-
13.15 — Dla szkół — kl. I-IV lic.
— Język polski — Poezja politycz-
na; 13.50-14.20 — Mechanizacja rol-
nictwa — „Orka ciągnikowa”;
15.20-16.25 — Politechnika TV —
„Przenikanie wielościńców”; „Prze-
kroje i rozwinięcia wielościńców”;
16.20 — Dziennik; 16.40 — Dla mło-
dych widzów — Ekran z bratkiem
— w programie m. in. film z se-
rii „Niewiarygodne przygody Ma-
ka Piegusa”; 17.40 — Magazyn ITP;
17.55 — Poligon — magazyn wojs-
kowy; 18.25 — „W zielonym obiek-
tywie”; 18.45 — Z cyklu — „Przed-
startem” — „Szybciej i sprawniej”;



Grażyna K. Miedzychód. — Oso-
bom skierowanym na leczenie sa-
natoryjne przez Wydział Zdrowia,
przysługuje zwrot kosztów podró-
ży na przejazd II kl. pociągu oso-
bowego. (3041)

Iwona K. Trzcińska. — O tym,
jaką dietę powinien stosować Pani
mąż przy chorobie na cukrzycę,